

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1 łam.) lub jego miejsce 10 gr.

KROTOSZYŃSKI

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1 łam.) lub jego miejsce 10 gr.

ORĘDOWNIK POWIATOWY

WYCHODZI w ŚRODY ; SOBOTY

Administracja i Redakcja: Drukarnia Krotoszyńska — Krotoszyn, ul. Floriańska 1, Telefon 164,

REDAKCJA DZIAŁU URZĘDOWEGO — STAROSTWO W KROTOSZYNIE — TELEFON 39.

Środa, dnia 15-go grudnia 1937 r.

BEZ

DACHU,
ODZIEŻY,
JEDZENIA

STOJĄ TYSIĄCE LUDZI PRZED ZIMĄ. — —

DAJ CO MOŻESZ!

RATUJ OD ZIMNA I GŁODU!

Każdy grosz złożony na konto P. K. O. Nr. 200.372 przyniesie ulgę bezrobotnym

Zarządzenie Starosty Powiat. w Krotoszynie z dnia 11. XII. 1937 r. dotyczące cen maksymalnych na przetwory żółt chlebowych.

Na podstawie rozp. Ministra Spraw Wewn. z dnia 22. X. 1929 r. o uregulowaniu cen przetworów żywności (Dz. U. R. P. Nr. 81 poz. 607), którego moc obowiązującą przedłożona została rozp. Min. Spraw Wewn. z dnia 10 XII 1936 r. (Dz. U. R. P. nr. 92 poz. 641) oraz na podstawie zarządzenia P. Wojewody Poznańskiego z dnia 25. X. 1936 r. (Dz. U. R. P. nr. 47 poz. 733) po wysłuchaniu opinii komisji do badania cen, wyznaczam na terenie powiatu krotoszyńskiego ceny maksymalne na następujące artykuły:

Chleb:		
chleb żytni pyłkowy z maki		
65% za 1 kg	0,31 zł	
" " razowy	0,28 zł	
bułka pszenna wagi 55 g	0,05 zł	

Mięso:		
Świnina świeża i sol. za 1 kg	1,70 zł	
boczek surowy	1,40 zł	
wątroba wieprzowa	1,00 zł	
cynaderki (nerki)	1,00 zł	
wieprzowina z dokład.	1,40 zł	
mięso wołowe z dokład.	1,20 zł	
boczek wędzony	1,80 zł	
kielbasa zwyczajna	1,40—1,50 zł	
sałcesony wszelkie	1,00—1,50 zł	
kiszka bułk. i kaszana	0,80 zł	
głowizna	0,40 zł	
nóżki	0,30 zł	
śmalce wieprzowe	2,20 zł	

Jednocześnie tracą moc obowiązującą wszystkie dotychczas wydane obwieszczenia w sprawie powyższych cen.

Ceny powyższe obowiązują wszystkich zainteresowanych właścicieli przedsiębiorstw z dniem ogłoszenia.

Winni pobierania lub żądania cen wyższych od wyżej podanych lub nieuwzględnienia ich na cennikach ulegną grzywnie do 3 tysięcy zł lub karze aresztu

do 6 tygodni po myśli art. 4 rozp. Prez. R. P. z dnia 31. VIII. 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 527). Równocześnie może być zarządzona konfiskata przedmiotów, do których odnosi się czyn przestępczy.

Starosta powiatowy
(—) WILIMOWSKI.

Nr. A. 28/132/37.

Zarządzenie Starosty Powiat. Krotoszyńsk. w sprawie niedokrwiistości zakaźnej koni.

Niedokrwiistość zakaźna koni w Majętności Lutyńia wygasła. Znoszę moje zarządzenie z dnia 16. V. 1936 r. Nr. W 1/1s/36.

Krotoszyn dnia 11. XII. 1937 r.

Starosta Powiatowy:
(—) WILIMOWSKI.

Nr. W. 1/1s/37.

Zarządzenie Starosty Powiatowego Krotoszyńskiego w sprawie przyszczy.

W związku z niebezpieczeństwem przyszczy zwierząt rzeźniczych zarządzam aby zarządy gmin sołtysi i Post. Pol. Państw. w razie otrzymania zgłoszenia o zachorowaniu lub wystąpieniu objawów wzbudzających podejrzenie o przyszczyę donieśli natychmiast telefonicznie lub telegraficznie Starostwu w Krotoszynie. Poniżej podaję pouczenie o objawach przyszczy, które należy podać do wiadomości posiadaczom bydła rzeźniczego.

Przyszczyca jest to choroba nadzwyczaj zaraźliwa, właściwa zwierzętom rzeźniczym, a więc bydłu rogatemu, owcom, kozom i świnom, lecz udzielająca się także ludziom, zazwyczaj za pośrednictwem nieprzetworzonego mleka ze zwierząt chorych.

Zaraza szerzy się przez styczność zwierząt chorych ze zdrowymi na pastwiskach, targach, drogach, w oborach i t.p. jak również za pośrednictwem paszy, wody lub przedmiotów, zanieczyszczonych

wydzielinami i wydalaminami sztuk chorych, a także za pośrednictwem mleka od chorych zwierząt, jak również osób, które miały styczność ze zwierzętami chorymi.

Pierwsze objawy choroby występują po upływie 2—14 dni po zakażeniu. Zwierzę chore gorączkuje, traci chęć do jedzenia, wydajność mleka znacznie się zmniejsza, błona śluzowa jamy gębowej czdrwienieje, z jamy gębowej cieknie obfita ślina, ciągnąca się na kształt nitki. Następnie na bezzębnym brzegu szczęki górnej, na dziąsłach, wargach, brzegach oraz na górnej i dolnej powierzchni języka — a u świń i na ryju — tworzą się żółtawo-białe pęcherze, które stopniowo powiększają się do wielkości kurzego jaja, a często ogarniają całą powierzchnię języka. Z wytworzeniem się pęcherzy ciepłota ciała szybko spada i dalszy przebieg choroby jest zazwyczaj bezgorączkowy. Pęcherze w krótkim czasie pękają, a na ich na miejscach powstają zaczerwienione, bardzo bolesne powierzchnie, obnażone z naskórka. Po upływie mniej więcej 8 dni naskórek się odnawia, rzadziej tworzą się owrzodzenia, które jednak po pewnym czasie również giną bez śladu.

Równocześnie z pęcherzami na błonie śluzowej pyska występują bolesne obrzmienia na koronach racie, na napiętkach i w szparach międzyracicowych. Na obrzmieniach tych tworzą się pęcherze podobnie jak w jamie pyskowej. Takie pęcherze ukazują się także na strzykach wymion, a niekiedy też i na nasadzie rogów. Jeżeli chore zwierzę jest utrzymane, albo bywa pędzone po twardych drogach, następuje zapalenie głębszych części racie, owrzodzenia, a nawet — zwłaszcza u świń — odpadnięcie racie, a niekiedy ogólnie zakażenie krwi ze śmiertelnym zejściem.

Bywają wypadki, że przy zwykłym przebiegu zwierzę nagle pada jeszcze przed wytworzeniem się pęcherzy. W niektórych wypadkach śmierć zwierzęcia następuje dopiero później, zwierzę wte-

dy dostaje rozwolnienia, ehudnie, słabnie i zdycha. Wypadki nagłej śmierci zachodzą przeważnie u młodzieży.

U owiec i kóz eboroba przebiega nieco słabiej, niż u bydła rogatego i ogranicza się, tak jak u świń przeważnie do schorzenia racie.

Krotoszyn, dnia 11. XII. 1937 r.

Starosta Powiatowy:
(—) WILIMOWSKI.

Nr. W. 1/41/37.

Rozporządzenie Wojewody Poznańskiego

z dnia 7 grudnia 1937 roku

o przyszczyce w państwie ościennym.

W związku z obecnym stanem przyszczyce zwierząt racicowych, w państwie ościennym, na zasadzie postanowień art. 108 ust. 1 lit. a rozporządzenia Prezydenta Rz. P. z dnia 19 I. 1928 r. o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej (Dz. U. R. P. Nr. 11, poz. 86), art. 2, 26 i 41 rozporządzenia Prezydenta Rz. P. z dnia 22. VIII. 1927 r. o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych (Dz. U. R. P. Nr. 77, poz. 673) oraz przepisów § 132 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Ref. Rolnych z dnia 20. VI. 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 50, poz. 360), jak również na podstawie postanowień pozycji „F” załącznika II do polsko-niemieckiej umowy o ułatwieniach w małym ruchu granicznym z dnia 22 XII. 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 101, poz. 271) zarządzam co następuje:

§ 1.

Ustanawiam okręg zagrożony przyszcycą, do którego wcielam:

a) cały obszar powiatu Kępno, Rawicz i Czarnków,
b) cały obszar gmin wiejskich i miejskich Kobylin, Krotoszyn, Salmierzyce i Zduny powiatu krotoszyńskiego oraz cały obszar gmin wiejskich Czarnylas, Granowice, Odolanów, Daniszyn, Przygodzice, Mikstat i Sieroszewice Nowe, jak również gmin miejskich Mikstat i Odolanów, powiatu ostrowskiego.

c) cały obszar gmin położonych na pograniczu polsko-niemieckim powiatów Chodzież, Leszno, Międzybóże, Nowy Tomyśl, Wolsztyn i Wyrzysk województwa Poznańskiego.

§ 2.

Wstrzymuję ruch graniczny zwierzętami racicowymi (bydło rogате, owce, kozy i świny) częściami takich zwierząt i wytworami zwierzęcymi, tudzież przedmiotami mogącymi być nośnikami zarazy (pasza objętościowa, słoma, nawóz, mierzwa itp.) na całym polsko-niemieckim od-

einku granicznym powiatów Kępno, Krotoszyn, Ostrow Wlkp. i Rawicz.

§ 3.

W obrębie okręgu zagrożonego przyszcycą ZAKAZUJĘ:

a) puszczania zwierząt racicowych samopas poza obręb zagrody,

b) odbywania targów na zwierzęta racicowe z wyjątkiem targów urządzanych przy rzeźniach publicznych na zwierzęta rzeźne, które na czas trwania niebezpieczeństwa przyszczyce podlegają ograniczeniom przewidzianym w przepisach § 157 rozporz. Min. Roln. z 9 I. 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 19, poz. 167)

c) prowadzenia handlu domokrażnego zwierzętami racicowymi oraz handlu domokrażnego drobiem,

d) urządzania przetargów na zwierzęta racicowe z wyjątkiem zwierząt, pozostających w zagrodzie co najmniej od trzech miesięcy,

e) urządzania publicznych pokazów zwierząt racicowych, spędów zwierząt, racicowych itp.

§ 4.

Wypędzanie zwierząt racicowych na wspólne pastwiska lub pojenie ich we wspólnych wodopojach uzależniam od uprzedniego uzyskania zezwolenia Urzędu Wojewódzkiego.

§ 5.

1) Wywóz (wyprowadzanie, wypędzanie, wynoszenie) zwierząt racicowych poza obszar okręgu zagrożonego jest wzbroniony.

2) Na wywóz zwierząt racicowych z okręgu zagrożonego utworzonego w powiecie Czarnków, Kępno, Krotoszyn, Ostrow Wlkp. i Rawicz może udzielić zezwolenia tylko Urząd Wojewódzki. Zezwolenie takie może być udzielone m. i. pod warunkiem, że zwierzęta przeznaczone są na bezpośredni ubój w jednej z rzeźni położonych na obszarze Województwa Poznańskiego, posiadających bezpośrednie połączenie torem kolejowym.

3) Na wywóz zwierząt racicowych z okręgów zagrożonych innych powiatów zezwolić może właściwy Starosta m. i. pod warunkiem, że zwierzęta przeznaczone są na bezpośredni ubój w jednej z rzeźni położonych na obszarze Województwa Poznańskiego, posiadających bezpośrednie połączenie torem kolejowym.

4) Wywóz (wyprowadzanie, wypędzanie, wynoszenie) zwierząt racicowych z okręgów zagrożonych na obszar innych województw jest wzbroniony.

§ 6.

Dla aprowizacji miejscowej ludności

gmin, wcielonych do poszczególnych okręgów zagrożonych zezwalać może właściwy Starosta na zakup w okręgu zagrożonym danego powiatu, w którym zwierzę, pochodzące z tego samego okręgu zagrożonego, ma być poddane ubojowi pod następującymi warunkami:

a) że w świadectwach miejsca pochodzenia wymieniona będzie rzeźnia do której zwierzę racicowe ma być doprowadzone celem natychmiastowego uboju,

b) że takie zwierzęta racicowe dostarczane będą samochodem lub wozem na koszt strony, pod konwojem osoby wyznaczonej w tym celu przez właściwą gminę do oznaczonej w świadectwie miejsca pochodzenia rzeźni, której Zarząd pokwituje odbiór i zabicie tych zwierząt

§ 7.

Na wywóz zwierząt racicowych, hodowlanych i użytkowanych z okręgu zagrożonego w drodze wyjątku może zezwolić tylko Urząd Wojewódzki.

§ 8.

Koszty badania lekarsko-weterynaryjnego w wypadkach wywozu zwierząt racicowych, które obliczać należy w/g taryfy opłat za badanie ustalonej rozporządzeniem Ministra Rolnictwa z dnia 23. III. 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 42, poz. 409) — ponoszą osoby zainteresowane (strony).

§ 9.

Przekroczenie rozporządzenia niniejszego karane będą na zasadzie postanowień rozdziału VII — Postanowienie karne przytoczonego na wstępie rozporządzenia Prezydenta Rz. P. z dnia 22. 8. 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 77, poz. 673).

§ 10.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie natychmiast i obowiązuje aż do odwołania.

Równocześnie uchylam rozporządzenie moje z dnia 1. XII. 1937 r. o przyszczyce w państwie ościennym ogłoszone w Poznańskim Dzienniku Wojewódzkim Nr. 51/37 poz. 788.

WOJEWODA

(—) A. Maruszewski.

Powyższe rozporządzenie Wojewody Poznańskiego podaje do wiadomości sferym zainteresowanym.

Krotoszyn, dnia 13. grudnia 1937 r.

(—) WILIMOWSKI

Starosta Powiatowy

Nr. W. 1/42/37.

—o—

Dział nieurzędowy.

Tragiczny dzień wstydu który trzeba ekspluwać.

Piętnaście dziś lat upływa od owego dnia grudniowego, kiedy głównymi ulicami stolicy przeciągał straszny kondukt... Stępa posuwał się szwadron szwoleżerów, głucho dudniły podkowy koni o bruk Alei Ujazdowskiej. Eskortowano zwłoki Pierwszego Prezydenta Rzplitej, niekczemnie i zdradziecko uśmierconego... Zaledwie przed kilku godzinami wyjechał z Belwederu, by obecnością swą uświetnić otwarcie wystawy sztuk pięknych — i oto wracał na marach...

W dziesięć lat potem, wygłaszając prze-

mówienie ku czci śp. Prezydenta Gabriela Narutowicza, powiedział Marszałek Smigły-Rydz

— „Niech tylko matki wieczorną godziną mówią o tym zdarzeniu swym dzieciom, jak o ciężającej na rodzinie plamie którą trzeba zmyć i ekspluwać, ale niech mówią szeptem, bo wstyd!”

Wstyd ten ciąży, przyniata, osłupienie na siatkówkę oczu wywabia, siną bledocią pokrywa twarz.

Wstyd dogłębny, niezmazany!

Zdradliwa i podła kula kres położyła

życiu wielkiego patrioty, niezłomnego działacza dla dobra powszechnego, a nade wszystko: symbol majestatu Rzeczypospolitej, Głowe Państwa! Trafila wezłowieka, o którym Józef Piłsudski powiedział, że cechowała Go „niezwykła w naszych stosunkach względność dla ludzi i nawet usprawiedliwienie wszystkich braków a nawet wad”.

Był dla wszystkich wyrozumiały, dla wszystkich stosował zasadę: tout com- prendre, tout pardonner — tylko dla niego nie było względów i zrozumienia.

tylko w stosunku do Niego zastosowano srogą kulę zemsty i nienawiści...

Bo — jak czytamy we wspomnieniach Józefa Piłsudskiego o Gabrielu Narutowiczu — „zdziwienie obyczajów, nabyte w długiej niewoli, zepsucie moralne pod wpływem długiej wojny, nieprzebieganie w żadnych środkach, bezwzględność w stosunku do cześci i honoru każdego człowieka, brak szacunku zarówno dla siebie jak i dla pracy, świeciły w tej dobie swoje triumfy”.

A właśnie Gabriel Narutowicz reprezentował w najszlachetniejszym ujęciu przeciwieństwo tej ceny owej doby, która tak twardo i ostro charakteryzował Józef Piłsudski: w „zdziwieniu obyczajów” — był typem gentlemana, w „zepsuciu moralnym” — pierwowzorem pojęć i prawd etycznych, w życiu i pracy — altruistą i entuzjastą.

I w te właśnie właściwości, w to „etos” bijące z jego postaci, a wyniesione do godności Głowy Państwa, by stał promieniowało na cały kraj — ugodziła zawzięcie i zaślepienie, fanatyzm i złość ludzka.

Ugodziła w wielkiego uczonego, w znakomitego nowoczesnego badacza techniki przez lat dziesiątki zaprawiającego się zagranicą do tej służby, którą miał wnieść w wolną Polskę; ugodziła w wieloletniego ministra robót publicznych, niezmordowanego pracującego nad unowocześnieniem świeżo wkrzeszonego państwa; ugodziła w sternika naszej polityki zagranicznej, wybranego następnie przez Zgromadzenie Narodowe na Pierwszego Prezydenta wolnej Polski.

Ugodziła w człowieka, który został po to wybrany, by w swej osobie symbolizować ład, miłość i pracę.

Ugodziła właśnie w imię — nieładu i nienawiści.

„Usunięto zawadę”, jak się cynicznie przechwalali ci, co zabójcy broń w rękę

wepchnęli. Usunięto zawadę, przeszkadzającą rozpętywaniu orgii nienawiści, Usunięto symbol jedności i spójności w narodzie w imię wojny domowej, potępieńczych swarów w wyścigu o metę władzy. Usunięto wybrańca idei Józefa Piłsudskiego, wcielającego się w żelazną wolę stworzenia Polski jednej, zjednoczonej w wyścigu pracy.

— „Przyniosłeś ze sobą — snuł o Prezydencie Narutowiczu nie wspomnień Twórcą Niepodległości — nakazy: żyj, kochaj, pracuj. Zamiast nakazu „cierp” przyniosłeś szczęście życia i pracy w wolnej od kajdan ojczyźnie. Zginąłeś od kuli nie wrażej o której może w dzieiństwie marzyłeś, — od kuli rodaków, do których niosłeś swą ewangeliją miłości i pracy”.

I ta „ewangelija miłości i pracy” — oto, co nam zostało się z pamięci o Pierwszym Prezydencie.

Wtedy, który trzeba „zmyć i eksploatować” — jak narodowi przekazuje ideowy następca Odnawiciela — zmyć możemy i eksploatować wykonawcy. Ale wtedy tylko, gdy do mózgów, w których wciąż jeszcze tkwi koszmarny myśli, przesiąkniętych nienawiścią, dotrze ewangeliczna prawda o „miłości i pracy”.

„Non omnis moriar” — widniejące napis na grobowcu jednego z największych naszych wodzów Polski przedrozbiorowej.

„Non omnis moriar” — w duchu umieszczonego słowa te na sarkofagu Pierwszego Prezydenta w podziemiach katedry warszawskiej.

„Non omnis moriar” — wyrzeźbiony ten sarkofag umieszczony przez zawziętą i małą ludzką wielkiego patriotę. Nie zgasił, bo promienieje z mego sarkofagu w obecne i przyszłe pokolenia polskie „ewangelija miłości i pracy”.

—o—

Świat pracy daje przykład poświęcenia

podwyższając dobrowolnie normy na bezrobotnych.

Wywiad z przewodniczącym komisji pracowniczej Wojew. Komitetu do Walki z Bezrobociem p. Szklarzem.

Na terenie całej Polski chociaż trochę późno, rozpoczęto energiczną akcję zbiorową na rzecz bezrobotnych. Naszemu województwu praca zbiorowa musi specjalnie leżeć na sercu, gdyż jak wiadomo nasilenie bezrobocia u nas jest szczególnie silne. Rozumieją doskonale ciężkie położenie rodzin bezrobotnych z naszego terenu czynnicy państwowe, zdają sobie również z tego sprawę i przedstawiciele społeczeństwa, wchodzący w skład Wojewódzkiego Komitetu do Walki z

Bezrobociem. To też hasło zwiększenia wysiłku społecznego do maksimum — rzucane przez p. Wojewodę — spotkało się niktłoko ze zrozumieniem, ale niktłoko z wyjątkiem wyjątkiem. Do apelu stanęła warstwa, która już niejednokrotnie dawała przykład poświęcenia dla spraw społecznych, warstwa pracownicza. Świat pracy i tym razem postanowił dać przykład pięknego poświęcenia.

Mówi nam o tym przewodniczący sekcji pracowniczej przy Wojewódzkim Komitecie do Walki z Bezrobociem, znany działacz społeczny i prezes największej organizacji pracowniczej „Unii” pan

ADAM NASIELSKI

PRZYGODA AMATORA

POWIEŚĆ.

31

— No, to trochę za daleko. Żeby jednak pana zadowolnić przyrzucam szczerze, że narazie i pan mnie nie nudzi. Co będzie dalej zobaczymy.

Przypomniało to Zbigniewowi rzecz wistotą. Zdusił niedopalek i wyjął notes z kieszeni. Omal nie odechrząknął — z zadowolenia, gdy odczytał ekscentryczną notatkę końcową, wpisaną podczas wizyty u Genki: „Dobra jest” Zgadzało się.

— Więc marada sztabu rozpoczyna się. Muszę pomówić z Bolkiem. Potem wizyta u Bispinga, a następnie decyzyja: co robić dalej. Pani mi pomoże.

— W czym?

— Przedewszystkiem chcę mieć łatwy dostęp do Bolesława Lubockiego.

— Zaakceptowane — rzekła Lusja z humorem, — Ja też nie będę próżnować. Proszę o tę kopertę i arkusik. Mam w szafie listy Urszuli. Znam obu warszawskich grafologów sądowych osobiste. Pogadam z jednym z nich i dowiem się czy ostrzeżenie pisała Urszula własnoręcznie. Jeżeli tak — to poszukamy powodu, dla którego ona to uczyniła. Jeżeli nie — musimy znaleźć przyczynę, dla jakiej oni podobili jej pismo.

— Celujący! — Zbigniew był naprawdę zachwycony. — Będzie pani dzielny detektywem. A więc pakt zawarty.

— Stoi!

Wyjęła z szafki flaszki i dwa kielichy i naleła wino.

— W pańskie ręce, panie Zbigniewie.

— O key. Pijemy za powodzenie Agencji Minus Trzy. Adres dla dèpész A. M. T.

— Dlaczego „minus trzy”? — nie zrozumiała naturalnie.

Zarumieniał się nieznacznie. Przecież nie będzie jej w takiej chwili opowiadał o swojej klatce piersiowej!

— To jedno pozostanie moją tajemnicą. Gdybym chciał być zrozumiały powiedziałbym, że minus trzy to syzyf do rozwiązania tajemnicy zniknięcia Urszuli Lasockiej. I jeżeli w końcu znajdzie Urszulę — to minus trzy będzie wyrównane.

— Nienawidzę tajemniczości u mężczyzn.

— A ja uwielbiam kobiety, które nienawidzą tajemniczości u mężczyzn. Też problem do rozwiązania, lecz na później. Nie chce mi się przerwać tego interesującego sam na sam z piękną — niewiastą — jednak musimy wstać, jeżeli mamy coś zrobić. Oto koperta i pismo.

— Zaraz zadzwonię do Bolka i zapowiem mu pana wizytę. Powinien teraz być właśnie na obiedzie.

— Proszę życzyć mu odemnie smacznego. A propos: Jeszcze raz dziękuję pani za obiad, za zaproszenie i za miłe towarzystwo. I za niespodziankę.

Wstała z cichym śmiechem i przeszła do gabinetu Lusi. W jego obecności połączyła się z mieszkaniem Bolka. — To ty! Tu Lusja... Dzieńdobry... Będzie u ciebie zaraz pewien — zawałała się i nie powiedziała „detektyw” — pan,

który z upoważnienia pani Lasockiej prowadzi śledztwo w sprawie zaginięcia Urszuli, równoległe z polcją... Proszę, zaczekaj... Tak... Zbigniew Puchalski... Pał... Cof... Ciekawe... — Odrożyła mikrofon i odwróciła się do Zbigniewa.

— Może pan pędzić. Bolek dokonał jakiegoś ważnego odkrycia w związku z zaginięciem Urszuli i nie chce powiedzieć przez telefon. Sprawa zaczyna być naprawdę emocjonująca.

— Odkąd pani weszła w jej kraj.

— Co za szarmancja, monsieur — wyciągnęła rękę.

— Jestem zachwycony na wylot, madame. Po odnalezieniu Urszuli podziękuję jej za pomysł tajemniczego zaginięcia. Dzięki niemu poznałem panią... Schodzimy razem?

— Tak. Tylko pójdę po kilka listów Urszuli.

Dziwne, ale podczas jazdy nie wymienił ani słowa. Każde myślało w odoobnieniu, może na ten sam temat. Zbigniew odwiózł Lusję na Chmielną i umówił się, że o szóstej telefonują się. Sam pojechał na Czackiego, zaciągnął, co za odkrycie mógł zrobić Bolek.

ROZDZIAŁ XIV

Lekcja optymizmu.

Student budowy maszyn, zakochany w młodej panienci, która niedawno ukończyła pensję, nazywający się Bolek zamiast Bolesław i syn bogatych rodziców — Zbigniew wyobrażał sobie, że zobaczy młodzieńca w grubych okularach o sztywnym kołnierzyku i z mutacją głosu.

(C. d. n.)

Szklarz.

— Nie zwążaliśmy na normy ogólnopolskie komitetu, aczkolwiek były one dla pracowników korzystne. Pamiętając o tym, iż nasilenie bezrobocia jest u nas szczególnie silne, znając troskę p. Wojewody, który dąży do zebrania przynajmniej 3 milionów zł, postanowiliśmy w Wielkopolsce ustalić normy, odbiegające od norm ustalonych przez komitet ogólnopolski. Komisja pracowników jednomyślnie uchwaliła znane już wszystkim stawki w granicach od 1/4 do 5% a od sumy do 160 zł. 0,20 zł miesięcznie. Zebrane sumy pozwolą na przyjęcie z pomocą bezrobotnym, którzy zasiłki, zgodnie z uchwałami, będą odpracowywać. Nie wątpimy ani na chwilę, iż stawki nasze ogół pracownicy przyjmie bez szemrania i jeszcze raz da dowód poświęcenia dla sprawy narodowej.

— Czy poświęcenie warstwy pracowniczej nie było w poszczególnych komisjach odosobnione? — rzucamy pytanie.

— Wprost przeciwnie! Możemy z satysfakcją stwierdzić, iż nasz zdecydowany krok spotkał się nie tylko z uznaniem, ale i natychmiastowym naśladowaniem. Wszystkie komisje starały się podejść do naszych uchwał. Nasze postanowienie wywarło szczególnie moralny nacisk na decyzje komisji przemysłowo-handlowej, która również podniosła normy, doprowadzając je mniej więcej do norm zeszłorocznych. Dzięki tym uchwałom poszczególnych komisji powinniśmy zebrać prelimitowaną sumę.

— Czy tegoroczne świadczenia Wielkopolski mają być równe zeszłorocznym? — Nie! W roku zeszłym zebraliśmy około 2 milionów złotych. Nie zaspokoilo to minimalnych potrzeb naszych bezrobotnych. W roku bieżącym mamy zamiar zebrać 3 miliony złotych i otoczyć większą opieką młodzież bezrobotną, ustrzegając ją przed złymi wpływami ulicy. Na zakończenie pragnąłbym gorąco mówić przewodniczący p. Szklarz — zapelować do wszystkich pracowników,

tak zorganizowanych jak i nie zorganizowanych, aby respektując lojalnie postanowienia komisji pracowniczej nie uchylali się od wpłacania składek na potrzebujących pomocy naszych bliźnich i dali, tak jak to miało miejsce w roku zeszłym, budujący przykład solidarności zawodowej.

Obrona na wsi.

Ileć się rozmawia na temat oplg. w różnych środowiskach, większość osób eliminuje z sfery trosk o należyte przygotowanie obrony przeciwlutniczej wieś, poświęcając wyłącznie zainteresowanie w tych kwestiach miastom. Trudno zaprzeczyć, że miasta będą bardzo narażone, tym niemniej jednak nie wolno ani na chwilę zapominać o tym, że wieś również stanowi bardzo ważny obiekt napadu.

Nieprzyjaciół w dzisiejszych formach wojny totalnej zdaje sobie doskonale sprawę z tego jak wielkie znaczenie posiada wieś z jej gospodarstwem i wytwórczością.

Wszak wieś to wytwórnia i składnica żywności, to dostarczycielka surowców i produktów niesłychanie ważnych do prowadzenia działań wojennych.

Stodoły, śpiężnice, stogi, stery, obory i stajnie toć to zasoby do zaopatrzenia armii.

Również nie wolno nam ani na chwilę zapominać, że wielkie masy ludności miejskiej na wypadek wojny opuszczają miasta, udając się na wieś celem znalezienia większego bezpieczeństwa i spokoju niż w skupionym ściśle zabudowanym mieście.

Nowoczesny samolot rozporządza różnymi środkami walki, a z tych naj-

niebezpieczniejszym niedrogim a jakże skutecznym będzie bomba lotnicza zapalająca.

Dzisiejszy system budowy gospodarstw jako też licznie i pod względem wyposażenia materiałowego wiejskie straże pożarne, wprost ani fizycznie ani technicznie nie będą mogły sprostać tym wszystkim wymaganiom, jakie wojna przed niemi postawi. — Nie do pogardzenia dla wroga pozostaje chęć wywołania dywersji i szerzenia szkodnictwa.

Postaw sobie pytanie czy wieś polska do tych niespodzianek jest przygotowana należycie.

Czy obywatele wiejscy zdają sobie sprawę z tego, jak trudne czekają ich obowiązki?

Czy do spełnienia tych obowiązków są mieszkańcy wsi przygotowani, czy posiadają do przeprowadzenia tych zadań jakieś ramy organizacyjne przygotowanych ludzi, jakiś plan działania, obmyślane metody i zasoby zapobiegania niebezpieczeństwu. — Z całą stanowczością odpowiedzieć można, że nie.

Są co prawda czynione tu i ówdzie pewne usiłowania i próby, lecz te, jakże nieliczne wyjątki potwierdzają raczej regułę.

Obrona p. lotn. wsi będzie wymagała akcji energicznej, pomysłowej, sprężystej i szybkiej.

Wiek jako rezerwoar sił ludzkich dla armii, wchłanianych masowo przez nią, musi już zawniesić zastanowić się nad doбором materiału ludzkiego do zorganizowania własnej obrony.

W pierwszym rzędzie w każdej wsi powinien już być upatrzony jeden z energicznych, a niepodlegających obowiązkowi służby w szeregach obywateli i drugi jego zastępca na komendanta O.P.L. wsi.

Wiek będzie potrzebowała przede wszystkim organów alarmowych rejestracyjnych, ratowniczo-sanitarnych i weteryna-

rii puszyste welny. Wśród zielonych świerkowych gałązek, przystrojonych wystawie i srebrnych gwiazdek, na których pomysłowy kupiec poumieszcza ceny, są jeszcze bardziej upragnione, niż zwykle... Sklepy z zabawkami cieszą się olbrzymią frekwencją. Kochające ręce tysięcy matek, ojców, babć i ciot przerzucają stopy pluszowych zwierząt, lalek, pulek, by wynaleźć tę upragnioną, wymarzoną zabawkę swej pociechy, na której widok rozblyszła jej oczka...

Okres przedświąteczny, to nie tylko okres zakupów, to także okres generalnych porządków. Wyściełane meble, dywany, kilimy, materace i poduszki wyjeżdżają któregoś pięknego poranka na podwórze i tam zostają poddane precyzyjnemu trzepaniu. W oknach zjawiają się świeże, białe firanki, cały dom pachnie mydłem i zaprawą do podłóg. Przecież to święta!

Skrętnie gospodynie prowadzą ze sobą długie, tajemnicze rozmowy. Czasem uda się posłyszyc jakiś strzępek tych narad w rodzaju: „Wiek powiada droga pani, że 5 jaj wystarczy?”, albo „Utrzymaj mak z miodem. To jeszcze moja babka zostawiła mi ten przepis...“ Aha, to widocznie jakaś przedświąteczna narada kulinarna... Nie trzeba przeszkadzać! Bo to wcale nie byle jaka sztuka tak wszystko obmyśleć i wykombinować, by było dużo, smacznie i... tanio. No bo któż z nas ma za wiele pieniędzy?

Takie to są przygotowania i troski

tęgo okresu przedświątecznego. Ale choć jest on tak bardzo wypełniony, choć tyle różnorodnych spraw absorbuje nasze myśli, to przecież nie wolno nam zapominać o jednej rzeczy: że zbliżają się święta Bożego Narodzenia, muszą być świętem radości i wesela dla wszystkich ludzi, nie tylko dla naszych najbliższych. W tym okresie przedświątecznym pomyślmy i o tych, którym jest samotnie czy źle na świecie i postarajmy się, w miarę naszych możliwości, im ulżyć. Pomyślmy: ktoś z naszych znajomych nie ma rodziny, jest samotny. Czyż sam jeden ma spożywać wieczną wigilię, zmieszana być może z gorzkimi łzami, w tę noc cudu, gdy narodził się Zbawiciel? Zaprośmy go do naszego stołu, postarajmy się oświecić mu sierocę. Albo wiemy: u sąsiadów, bezrobotnych, kilku letnie dziecko naproście oczekiwać będzie Świętego Mikołaja... Postarajmy się, by nie czekało naproście, by goręcy zawodu nie miała dostępu do nieczyjzego serega w tę Noe...

Zawczasu, już w tym okresie przedświątecznym, pomyślmy o tych wszystkich ludziach, którzy nas otaczają, a którym możemy ulżyć w ich niedoli i zrobić im tylko w naszej mocy, by i im święta umilić. A wtedy prawdziwie radości i weseli będziemy mogli zasiąść do wigilijnego stołu, bo będziemy mieli też świętą domość, żeśmy Dzieciatku w stajence betleemskiej narodzonemu złożyli dar najdroższy: miłość bliźniego.

ŚWIĘTA za pasem.

Na ulicach miast i miasteczek zapachniało naraz żywicą. Poprzez bure dymy tysięcy kominów, poprzez wyziewy gazów spalinyowych i zadach miejskich rynsztoków przebiła się świeża woń świerków... Choinki... Zwieźli już choinki...

Wśród szarych murów kamienie, wśród odrapanych tynek, w labiryncie smutnych miejskich ulic wyrósł w ciągu kilku godzin las świerkowy. Odrzuca zapachem, nęci głęboką zielenią i przypomina... Przypomina, że to już święta za pasem.

Święta. Radosne święta Bożego Narodzenia. Na samą myśl o nich zamierzają z zachwytem serduszek dziecięce, a ludziom dorosłym robi się jakoś ciepło i jaśniej na duszy. Ale zanim zasiądziemy do usłanego śniegiem wigilijnego stołu, zanim przełamiemy się opłatkiem i zanim zapłoną na choince różnobarwne świeczki — tyle nas jeszcze czeka przygotowań. Ruchliwy, gorączkowy jest zawsze ten okres przedświąteczny.

Pięknie ozdobione wystawy sklepów jarzą się tysiącem świateł, nęca tysiącem pokus. Piętra się piramidy bakali, pluszczą się w akwariach karpie i szeszypaki, wyrzuszają się worki pełne brunatnych orzechów. A tam znów ciągną oczy ciężkie jedwabie, połyskliwe aksamity

ryjnych, zwiększonych zespołów obrony przeciwpożarowej i niewielkich kadr przeciwigazowych.

Obrona na wsi musi być oparta na solidarnym wysiłku współdziałania i niesienia sobie wzajemnej pomocy.

Przyezym ze względu na małą ilość ludzi, służby te mogą się wzajemnie uzupełniać, a nawet w pewnych okolicznościach zastępować, mężczyźni do wykonania tych wszystkich prac napewno nie starczy i tu wylania się problem przyeignięcia do tej akcji kobiet. Sam dobór jednakże ludzi nie decyduje o gotowości obronnej, jeżeli ludzie nie będą ogólnie zorientowani i wyszkoleni w esłokształcie zagadnienia.

Wyszkolenie ludzi (mężczyzn i kobiet) musi się rozpocząć w najbliższej przyszłości. Oprócz wyszkolenia informacyjnego trzeba myśleć zawczasu o minimalnym choćby zaopatrzeniu w sprzęt, którego na wsiach prawie, że wcale nie ma.

Chcąc przeto sprawę opłg wsi pełną na realne tory, realizacja musi być podzielona na kilka etapów tej pracy. Pierwszym winna być ogólna organizacja mieszkańców w Koła LOPP., drugim szkolenie informacyjne, trzecim przeszkoleniem komendantów i dobór służby, gdy to wszystko zostanie nskuteczniione, wieś musi poważnie pomyśleć o zaopatrzeniu w szczególności w sprzęt przeciwpowozarowy i maski przeciwigazowe.

W okresie prac przygotowawczych należyta uwagę trzeba będzie poświęcić zagadnieniu obrony zbiorowej ludzi i dobytku.

Trudno myśleć o budowie murowanych czy betonowych schronów wtedy, gdy zamożniejszy gospodarz na chatę murowaną zdobywa się z trudem walnie do rozwiązania ochrony zbiorowej przyezym nie się mo'e system budowy pomieszczeń uszczelnionych typu wykopowego (piwnice ziemie o kształcie kopeowym) będzie to wymagało jeno trochę pracy i mało kosztów, a w czasie pokoju piwnice takie z łatwością i pożytkiem dla celów gospodarczych zużytkowane być mogą.

Najwyższy przeto czas, aby wieś wielkopolska ze śpiączki swej się ocknęła i energicznie przystąpiła do przygotowań obrony na wypadek napadu lotniczego. Praca pokieruje i pouczy L.O.P.P., do niej przeto wszyscy gospodarze winni się najrychlej zapisać.

Doniosły wynalazek lotniczy 18-letn. ucznia z Gniezna.

Do Urzędu Patentowego w Warszawie zgłoszono doniosły wynalazek lotniczy w postaci przyrządu do wskazyw. kierunku lotu, zwany kierunkomierzem. Wynalazek ten pozwoli lotnikom orietować się podczas mgły. Ma on również wielkie znaczenie dla lotnictwa wojskowego, które na wypadek wojny, dla unikn. podłuchu nie może korzystać z usług radiowych. Młodym wynalazcą jest 18 letni Konrad Antoni Małuszek z Gniezna (ul. Garbarska 7) uczeń 8-mej klasy miejscowego gimnazjum.

Pogrzeb ofiar „Douglasa“.

Pogrzeb pilota i dowódy załogi samolotu, który uległ katastrofie w Bulgarii Dmoszyńskiego oraz mechanika Walentukiewicza odbył się we wtorek 14 bm. w Warszawie, na cmentarz wojskowy na Powązkach. Pogrzeb trzeciego członka załogi samolotu, radiooperatora, odbędzie się na cmentarzu w Dolinie pod Stryjem. Pogrzeb Freimana odbędzie się w War-

szawie na cmentarzu przy ul. Okopowej dnia 14 bm. Rakowski będzie pochowany w Wilnie, a trumna ze zwłokami Neugrossela przewieziona została do Karsbadu.

Komunikat.

Urzędy pocztowe Bodgoszez 1, Gdańsk 1, Gdynia 1, Katowice 1, Kraków 1, Lwów 1, Lublin 1, Poznań 1, Warszawa 1, i Wilno 1, będą w czasie od 11 grudnia 1937r. do 15 stycznia 1938r. używały do stemplowania znaczków datowników propagandowych o odmiennym dla każdego urzędu rysunku i o wspólnym hasle „Wesołych Świąt“. Oprócz tego wymienione urzędy będą posiadały ozdobne karnety do znaczków pocztowych. Karnety formatu 210x147 mm ozdobione są herbami wymienionych wyżej miast.

Osoby z terenu m. Poznania pragnące mieć znaczki ostemplowane datownikiem urzędu pocztowego Poznań 1 mogą zgłaszać się osobiście w czasie od 11 grudnia br. do 15 stycznia 1938r., natomiast osoby z poza Poznania mogą przysyłać znaczki pocztą jako listy polecenie pod adresem urzędu pocztowego Poznań 1, przy dołączeniu opłaty w wysokości należności za list polecony (zwrot do nadawcy).

Karnety z nalepionymi znaczkami ogólnej wartości conajmniej 2,50 zł. mogą być przesłane w czasie do 15 stycznia 38r. z dołączeniem znaczków na odpowiedź listem poleconym bezpośrednio do Urzędu poczt. Warszawa 1 (Dział Filatelistyczny) do ostemplowania wszystkimi datownikami świątecznymi. Urząd Pocztowy Warszawa 1 stemplować będzie takie karnety datą bieżącą od 20. do 25 stycznia 1938 r. i zwracać będziemy karnety listem poleconem opłaconem według wskazanych przez nadawcę adresów.

Notowania giełdy zbożowej w Poznaniu.

z dnia 13. XII. 1937 r. za 100 kg.

Zyto	21.—	21.25
Pszenica	26,25	26.75
Jęczmień	18.—	18.25
Owies	19,50	20.—
Mąka żytnia gat. I 0—50%	30.—	31.—
Mąka żytnia gat. I 0—65%	28,50	29.50
Mąka żytnia g. II 0—65%		
Mąka żytnia razowa 0—95%		
M. pszen. g. I 0—50%	42.—	42.50
M. pszen. g. IA 0—65%	40.—	40.50
M. pszen. g. II 30—65%	36.50	37.—
Otręby żytnie	14.75	15.50
Otręby pszenne	15.—	15.50
Gorzycza	34.—	36.—
Groch Wiktoria	24.—	26.—
Groch Folgera	23.50	25.—

Giełda pieniężna.

z dnia 13. XII. 1937 r.

Na zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słabsza przy obrotach małych.

Notowano:

Amsterdam	293,55
Bruksela	89,60
Gdańsk	100.—
Londyn	26.36
Mediolan	27.74
Nowy Jork	5.27,25
Nowy Jork-kabel	5.27,63
Paryż	17.94
Praga	18.54
Sztokholm	135.95
Zurych	122.95

Bank Polski płacił za:

dolary amerykańskie	5,24,50
---------------------	---------

dolary kanadyjskie	5,24,50
florenty holenderskie	292,55
franki francuskie	17.69
franki szwajcarskie	121.45
belgi belgijskie	89.35
funtury angielskie	26.27
funtury palestyńskie	25.95
guldeny gdańskie	99.80
korony czeskie	17.00
korony duńskie	117.15
korony norweskie	131.75
korony szwedzkie	135.30
liry włoskie	21.00
szylingi austriackie	98.20
marki fińskie	11.25
marki niemieckie	114,—

Kandydaci do obozów szybowcowych P. W.

Od dnia 1 lipca do dnia 1 września 1938 r. będzie zorganizowany obóz szybowcowy dla potrzeb P. W. w Ustianowej.

Kandydatom reflektującym na powyższy obóz podają warunki, którym powinni odpowiadać:

- 1) narodowość — polska
- 2) wiek 17 lat ukończone i 19 lat nieprzekroczonych w dniu 1. VII. 38 r.
- 3) pisemne zezwolenie rodziców wzgl. opiekunów na udział w obozie (kursie) szybowcowym oraz zobowiązanie do:
 - a) odbycia w następnym roku wyszkolenia podstawowego w pilotażu motorowym w obozach P.W. lotn.
 - b) odbycia obowiązkowej służby wojskowej w lotnictwie bezpośrednio po ukończeniu wyszkolenia podstawowego w pilotażu motorowym.
 - 4) ukończenia conajmniej I. st. P. W. (szkoły młodszych).
 - 5) wykształcenie:

a) cenzusowców-conajmniej prawdopodobne przejście do klasy VIII. (II. licealnej) opinia władz szkolnych, że ogólne potępy w nauce i uzdolnienie kandydata pozwalają rokować nadzieję przejścia do klasy wyższej, aby po maturze w lecie 1939 r. mogli w miesiącach lipiec — sierpień pójść na obóz pilotażu motorowego, po ukończeniu którego byłiby bez pośrednio weieleni do szkoły podchor. rez. wzgl. zawod. lotn.

b) dla bezcenzusowców (młodzieży pozaszkolnej), conajmniej 7 oddziałów szkół powszechnych aby w miesiącach maj — czerwiec 1939 r. mogli przejść wyszkolenie podstawowego pilotażu motorowego w obozach P. W. lotn. i następnie być weieleni do lotnictwa dla odbycia obowiązkowej służby wojskowej.

c) dla cenzusowców z szkół niższych technicznych: możliwie z ukończoną niższą szkołą techniczną lub z widokami przejścia do ostatniej klasy tej szkoły, aby w roku 1939 ukończyli szkołę przed pójściem na obóz pilotażu motorowego, i to w miesiącach wrzesień — październik 1939 r. i następnie mogli być weieleni do lotnictwa dla odbycia obowiązkowej służby wojskowej.

6) Ponadto wymagany jest odpowiedni rozwój umysłowy i stopień inteligencji kandydatów oraz opinie władz administr. wzgl. szkolnych o moralności i lojalności kandydata względem państwa.

Przy rekrutacji kandydatów do obozów P. W. lotn. należy w pierwszym rzędzie brać pod uwagę kandydatów zamieszkałych w miejscowościach położonych możliwie najbliżżej ośrodka P. W. lotn. przy czym pierwszeństwo dać należy kandydatom, którzy nabyli już poprzednio w jakimkolwiek ośrodku szybowcowym ka-

Formularze

POTRZEBNE DO: zasiłku na wypadek bezrobocia, zasiłku po odbytych ćwiczeniach, Funduszu Pracy, podatku od uposażeń, podatku od komornego, Kasy Chorych (Listy Płac), Krzyża Niepodległości, zezwolenia SA STAŁE NA SKŁADZIE W wojewody na nabycie nieruchomości w pasie gran. itd.

Drukarni Krotoszyńskiej

Telefon 164.

KROTOSZYN

Floriańska 1.

tegorię A, B lub C, pilota szybowcowego, a ponadto w odniesieniu do młodzieży pozaszkolnej bez cenzusu przede wszystkim kandydatom z wykształceniem niższych szkół technicznych, podkreślając jeszcze raz ważność zagadnienia do obrony państwa i duże koszty szkolenia, które nie mogą być zmarnowane przez niewłaściwy dobór kandydatów.

Kandydaci którzy reflektują na powyższy kurs (obóz) mogą się zgłaszać do Powiatowej Komendy W. F. i P. W. w Krotoszynie przy ulicy Bawickiej.

Zgłaszający się kandydaci będą poddani bezwzględnie wstępnym badaniom pod względem zdrowotnym.

Termin zgłaszania się kandydatów, kończy się z dniem 10 stycznia 1938 r.

Powiatowy Komendant W.F. i P.W.

Kronika miejscowa.

Poczty w Złotą Niedzielę, dnia 19 grudnia br.

W niedzielę, dnia 19 grudnia br. t. zw. „Złotą Niedzielę” obowiązuje służba nadawcza w pełnym zakresie w godzinach 9 — 11 i 15 — 18 we wszystkich urzędach i agencjach pocztowo-telekomunikacyjnych z tym, że urzędy p.t. Gnieźno, Inowrocław 1, Leszno 1, Ostrów Wlkp. oraz urzędy p.t. w Poznaniu (Poznań 1, 2, 3, 5, 6, 7, 9, 10 i 11) czynne będą do godz. 19-tej.

POCZTY W ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA.

PIĄTEK, DNIA 24 GRUDNIA BR.

Służbę zewnętrzną dla publiczności w dniu 24 grudnia br. tj. w Wigilię ogranicza się do godz. 16-tej.

Służbę doręczeń w tym dniu wykonają urzędy p.t. większe dwunazowo, a mniejsze jednorazowo z tym jednak, że nadeszłe w tym dniu przesyłki pocztowe będą w zupełności doręczone.

SOBOTA, DNIA 25 GRUDNIA BR.

W pierwszy dzień Świąt Bożego Narodzenia tj. w sobotę dnia 25 grudnia br. POCZTY SĄ NIECZYNNE.

W tym dniu służba doręczeń ustaje zupełnie.

Doręczeniu podlegają jedynie:

- a) przesyłki pospieszne i pospieszne przekazy pocztowe
- b) przekazy telegraficzne
- c) zawiadomienia o nadejściu wymienionych wyżej przesyłek i paczek z żywymi zwierzętami.

NIEDZIELA, DNIA 26 GRUDNIA BR.

W drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia tj. w dniu 26 grudnia b. r. urzędy i agencje p.t. pełnią służbę od godziny 9 — 11-tej.

W tym dniu odbędzie się również je-

dnorazowe doręczenie wszystkich rodzajów przesyłek pocztowych.

We wszystkich wymienionych dniach godziny urzędowe W TELEGRAFIE i TELEFONIE pozostają bez zmian.

Zebranie uczestników strajku szkolnego w roku 1906/7.

Zebranie uczestników strajku szkolnego w roku 1906/7 odbędzie się we wtorek dnia 14 bm. o godz. 8-mej wiecz. w szkole powszechnej nr. 1. (przy ul. Kaliskiej).

Złota Niedziela.

Złota Niedziela w tym roku przypada na dzień 19 grudnia.

Wszystkie składy w tym dniu będą otwarte w czasie od godz. 13—18.

Wycieczka gości z Jarocina na ratuszu w Krotoszynie.

W ub. wtorek gościła w Krotoszynie wycieczka członków Magistratu i Rady Miejskiej z Jarocina w celu zaznajomienia się z gospodarką i przedsiębiorstwami miejskimi. Wycieczkę przyjmował burmistrz miasta p. Tadeusz Fenrych.

Osobiste.

Naczelnik Urzędu Skarb. w Krotoszynie p. Henryk Siwinski został przeniesiony na równorzędne stanowisko do Bydgoszczy. Do czasu przybycia nowego naczelnika zastępstwo powierzono p. mag. Domagale.

Strzelanie o Odznakę Strzelecką.

W niedzielę, dnia 19 bm. odbędzie się strzelanie Z.R. Koła Krotoszyn na strzelnicy Brzozowy Las.

Strzelanie odbędzie się od godz. 9 do zmroku.

Poszukuje się właściciela roweru.

W dniu 6 grudnia 1937 r. zakwestionował tutaj posterunek P. P. Józefowi Kubiakowi z Krotoszyna, Rynek 29 rower męski pochodzący prawdopodobnie z kradzieży.

Opis roweru. Marki „Ideal” nr. fabr. 475450, kierownica wygięta w górę, rama czarno lakierowana z niebieskimi paskami, wolny bieg, widełki z trzema niebieskimi paskami, felgi czarne w środku czerwone paski, siódło pojedyncze, koło obrotowe duże. Rower jest w dobrym stanie i znajduje się na Posterunku Pol. Państw. w Krotoszynie, gdzie właściciel może się zgłosić po odbiór.

Wszystkie wydawnictwa uprasza się o przedruk niniejszego.

Kradzież węgla.

Na stacji kolejowej w Krotoszynie dokonano kradzieży większej ilości węgla przeznaczonego do Mleczarni Krotoszyńskiej. Sprawców kradzieży ujawniono, którymi okazali się Jaworski Feliks i Józef Kala z Krotoszyna.

Cyganie dopuścili się kradzieży.

Na boczniicy toru kolejki obok Fabr. Płat. Owsian, obozowali cyganie. Na opał wyrąbali podkłady boczniowców wskutek czego Wydział Powiatowy w Krotoszynie poniósł straty na 87 zł.

Sprawcami wyrąbu okazali się cyganie Kierpacz Rudolf Kierpacz Wilmusz i Kierpacz Zofia.

Kradzież gołębia.

Sobańskiemu Czesławowi z Krotoszyna skradziono z klatki umieszczonej na strychu domu mieszkalnego, gołębia rasowego „Mewa”. Sprawcą kradzieży którym okazała się Piątkowska Wiktoria z Krotoszyna przytrzymał i oddano do dyspo. władz sądowych.

Kradzież zegarka.

Antoniemu Wielebińskiemu zamieszkałemu w Rąbiechowie skradziono zegarek męski z łańcuszkiem ogólnej wartości 20 zł.

Za sprawcą kradzieży poczyniono odpowiednie kroki i post. pol. państw. jest już na tropie.

Pianino

używane kupię

Zgłoszenia do Redakcji Krot. Ored. Pow.

Polecamy nasze

O B U W I E

pończochy i warsztaty reperac.

Na sezon zimowy skład nasz bogato zaopatrzony w kalosze, śniegowce i ciepłe obuwie.

Polska Spółka Obuwia „B A T A”

KROTOSZYN Rynek 15.

Praktyczne podarki gwiazdkowe

Praktyczne podarki gwiazdkowe

BACON - FACTORY

J. Sp. Handl.

Właściciele

J. WRONECKI i B. JEZERSKI
FABRYKA BEKONÓW, KONSERW MIĘSNYCH I WĘDLIN

POLECA SWE

wyśmienite wyroby

w nowootwartej filii

PRZY ULICY FLORIAŃSKIEJ

Znawcy Radioodbiornika!

Kupią w sezonie 1937/38 tylko najnowszą zdobycz radiotechniki

7 obwodowa 5 lampowa Superheterodyne

KOSMOS PIONIER

uniwersalny na prąd stały i zmienny

cena 325,— zł (Dogodne warunki spłaty) cena 325,— zł

W bardzo krótkim czasie zdobył sobie PIONIER sławę całej Europy.

Zanim kupicie odbiornik, to zapytajcie się o PIONIERA gdyż stanowi on przewrót w radiotechnice.

Zdumiewająca selektywność!

100 stacji!

„Pionier” to fantastyczna podróż po całym świecie!

Do nabycia
w firmie

ST. SKOWROŃSKI - Mistrz Zegarmistrzowski
Krotoszyn, Rynek 7.

„Vesta”

Bank Wzajemnych Ubezpieczeń
W POZNANIU

zawiera ubezpieczenia:

na życie, od odpowiedzialności cywilnej, od następstw - wypadków i auto-casco.

Bezpłatnych informacji i porad w wszelkich sprawach ubezpieczeniowych udziela:

ERWIN JABŁOŃSKI

inspektor

KROTOSZYN, ul. Benicka 4 m. 6.

Dozbrojmy Polskę na Morzu!

Augustyn Pflantz

Krotoszyn

Telefon 125

Rynek 31

Towary kolonialne
i delikatesy

Wina - Wódki - Likier.

hurt — — detal

UWADZE P.P. MYŚLIWYCH

Na obecny sezon - polecam:

Naboje myśliwskie śrutowe, — Naboje stucerowe
rewolwerowe i floberowe. — Prochy bezdymne,
Śrut — wszelkiego kalibru.

Broń ostra, — Wiatrówki, — Straszaki — oraz wszelkie
PRZEBORY MYŚLIWSKIE.

CZESŁAW STRÓŻEWSKI

Piastowska 27.

Krotoszyn,

Piastowska 27.

Podczas **TARGU GWIAZDKOWEGO**
Kupisz najtaniej u **TYKOCINSKIEGO**

Wszelkie podarki ślicznie wystawione
bardzo **KORZYSTNIE** wyznaczone

Dla Pani, Pana i Dzieci
TYKOCINSKI największym wyborem świeci

„BAZAR” - W. TYKOCINSKI **KROTOSZYN**
Rynek 27 Tel. 36.

**Pierniki i ciastka
przyniesie nam gwiazdka!**

Najlepsze pieczywo poleca

H. WERNER - Piekarnia
ul. Kaliska 19.

Przy większym odbiorze oraz dla
Towarzystw udzielam rabatu.

Jeżeli materiał na kostium, suknię, komplet lub płaszcz damski
to tylko u Herdacha.

Jeżeli materiał na ubranie lub palto męsk. i dodatki krawieckie
to tylko u Herdacha.

Jeżeli płótna, inletry, ręczniki i firany na wyprawy
to tylko u Herdacha.

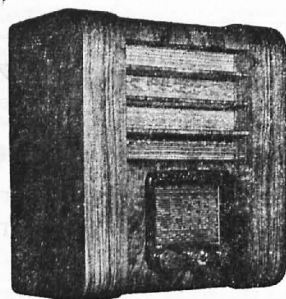
Jeżeli płaszcz damski modny fason a tanio
to tylko u Herdacha.

Ceny nadzwyczaj niskie. Wybór wielki. Proszę zwiedzić mój magazyn bez obowiązku kupna.
ALFONS HERDACH, Rynek 10.

Złóż datek na L.O.P.P.

RADIOODBIORNIKI

NAJWYŻSZEJ KLASY



ELEKTRIT

seria na rok 1938.

Patria, Tempo, Presto, Maestro, Opera

na prąd zmienny, stały i bateryjne do nabycia jedynie w f-mie L. MINTA.

Na życzenia dostarczam po cenie fabrycznej radioodbiorniki: P. Z. T. „ECHO”
TELEFUNKEN, KOSMOS, NATAWIS, PHILIPS, PREMS, „INGELEN”.

LUDWIK MINTA

Skład Galanterii, Zabawek i Radiosprzętu
KROTOSZYN, Rynek 6.